

Kuryer Poznański.

No. 182.

Redaktor odpowiedzialny:

Sroda, 12 sierpnia 1874.

Ludwik Gayzler.

Rok III

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 2 tal. 15 sgr., w cesarstwie niemieckim 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guidenów, w Francji, Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna w Poznaniu z doliczeniem odpowiedniego portoryum. — Biuro redakcyi przy ulicy Rycewskiej No. 2. Ekspedycja przy placu Wilhelmowskim No. 8. Agenty Kuryera: w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Richter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wroclawiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wroclawiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubeku, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No 74; Havas, Lafitte, Bullier, plac de la Bourse 8 w Paryżu. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześcioliniowego 1 sgr. 6 fen., reklam 3 sgr., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 12 sierpnia.

Ucieczka marszałka Bazaine'a z fortecy wyspy św. Małgorzaty powszechnie wywarła wrażenie. Dziwna rzecz wszakże, iż dotychczas żadne bliższe szczegóły o niej nie nadeszły. Całe wiadomości ograniczają się na telegramie, że rząd francuski postanowił przeciwko wszystkim tym, którzy przy ucieczce dopomagali, niebawem i najenergiczniej wystąpić. Już też został uwięziony w Marsylii pułkownik Vilette, który dobrowolnie dzielił więzienie marszałka, bo rzecz naturalna, że go podejrzewają o pomoc w wyswobodzeniu. Prócz tego tylko ten jeszcze szczegół pozostaje do zaznaczenia, że Bazaine uszedł w towarzystwie żony i dzieci, które w niedzielę przybyły do St. Marguerete więźnia odwiedzić. Co do pruskich dzienników, poprzestają one, nim się oprzytomnią i nad skutkami tego zdarzenia zdołają się zastanowić, dotychczas na tąd, że złośliwie cieszą się nad kłopotami, które powstały z ucieczki marszałka dla francuskiego rządu. Już przewidują nawet, że gabinet francuski, zaprzęgnięty kłopotami temi, skłoniwszy się okaże teraz do uznania republikańskich rządów marszałka Serrano w Hiszpanii. National Ztg nie wątpi już wcale, że skoro niemiecki rząd wziął w ręce swe inicjatywę do owego uznania, skoro książę Bismarck w tę sprawę się wniósł, Niemcy niepozostaną osamotnione, lecz owszem wszystkie mocarstwa przyłączą się do postanowienia rządu niemieckiego, czy chętnie, czy niechętnie. „Der Biene muss!“ Mianowicie co do Francji dowiaduje się National Ztg, że odbyła się narada ministeryalna w Wersalu, której skutkiem niechybnym będzie, że się gabinet przyłączy do uznania. Chodzi tu tylko o to, ażeby wobec tak stanowczego wystąpienia niemieckiego rządu okazać „bonne mine à mauvais jeu“ i odwrót swój jako tako zręcznie zamaskować.

Telegram biura Wolffa przynosi nam treść okólnika lorda Derby, rozesłanego przez tegoż na dniu 25 lipca do reprezentantów Anglii przy dworach zagranicznych. Podaje on odpowiedź rządu rosyjskiego na znaną notę angielską, tyczącą się programu kongresu brukselskiego. Odpowiedź tę oznajmił już prezes gabinetu p. Disraeli, na posiedzeniu parlamentu z dnia 28 lipca, i oświadczył przy tej sposobności, że uważa ją za zupełnie zadowalniającą. Z doszłego nas obecnie telegramu pokazuje się, że rząd rosyjski uznaje doniosłość podniesionych przez Anglię wątpliwości i że nie tai sobie bynajmniej, że kongres, chcąc dojść do rezultatów zadowalniających, tylko te kwestye wziąć powinien pod obrady, które rzeczywiście co do wprowadzenia w życie praktyczne przedstawiają znaczenie; że natomiast unikać powinien poruszania tych kwestyi zasadniczych, w których według wszelkiego prawdopodobieństwa nigdy nie przyszedłoby do ogólnego porozumienia. Rosya sama, powiada lord Derby, nie ma wcale zamiaru rozprzeżnienia programu po za wykreślone z góry granice. Przełożony przez nią kongresowi projekt nie ma zadania wywoływać dyskusyi ani nad prawem wojennym morskim ani też nad wzajemnymi stosunkami wojujących na morzu stron ani wreszcie w ogóle żadnych już ustanowionych na mocy praw międzynarodowych kwestyi zasadniczych poruszać.

Safar - Hadży

czyli

Moskale w Samarkandzie

przez

Józefa księcia Lubomirskiego.

(Z francuzkiego).

Geografia oznacza ogólnem mianem Turkestanu szerokie krainy położone między morzem Kaspjskiem, jeziorem Aral, Niebieskimi Górami, Dachem Świata, Indokuszem i pasmem gór Khorassanu. Ci jednak, którzy w sposób bardziej szczegółowy kraj ów starali się poznać, wykazują zupełną odmienność typów, plemion i obyczajów, pomiędzy różnymi tam zamieszkałymi ludami. Turkoman południowy należy do kaukaskiego plemienia; Turkomani północni, Kirgizy, Uzbęgi, Kapczaki czysto mongolskiego są pochodzenia. Sartowie zaś są mieszańcy, Metisse, usposobienia kupieckiego, trwożliwego, przystępnego dla cywilizacji, nie lubiącego przesiedleń; kiedy przeciwnie potomkowie pokoleń czystych zachowali zwyczaj wędrowny, odwagę, niezwykłość i dawne barbarzyństwo.

Lord Derby zapewnia, że inne mocarstwa takie same przełożyły oświadczenia.

Z Sycylii nadchodzą smutne wiadomości o szerzących się w przerażający sposób rozbojach. Bliższe szczegóły znajdzie czytelnik w dzisiejszej korespondencji rzymskiej. Tutaj nadmieniamy tylko, że Spener Ztg i tutti quanti nawet z tej sposobności korzystają, ażeby rozwozić się nad poparciem, którego rozbójnicy doznają od „czerwonego“ i, naturalnie, od „czarnego“ Internacjonalu.

Jak się dowiadujemy, ks. dziekan Michalaą i ks. proboszcz Julian Echaust cofnęli apelacyk w sprawie swojej, tym sposobem usunięta została wszelka prawna podstawa ich wydalenia z parafii, co władzę administracyjną przysłaży. Obaj ci duchowni wracają do swoich parafii i niezawodnie z uniesieniem przez stęsknianych parafian przyjmowani będą.

Restauracya monarchiczna na Zachodzie.

Restauracya monarchiczna na Zachodzie w świecie romańskim, mianowicie we Francyi i w Hiszpanii ma wszystkie nasze sympatyje dla siebie, ponieważ w niej widzimy rękami odbudowania chrześcijańskiego porządku społecznego w Europie, podminowanej przez rewolucyę, która, zasadniczo rzecz biorąc, jest reakcyę od chrześcijaństwa ku pogaństwu, najpierw w dziedzinie politycznej, dalej socyalnej, a nareszcie i religijnej.

Dzisiaj nastał czas wyroczny, w którym walka pomiędzy porządkiem chrześcijańskim a antychrystusowym rozstrzyga się: w tej chwili rozstępują się obozy. Po za Kościołem Chrystusowym, w którym wszystkie żywioły wierzące się grupują, jest sekta, jest masonstwo, które z godłem humanitarności, co za jedno jest z wszechwładztwem człowieka, organizuje zbor bezwyznaniowy. Kiedy w Kościele katolickim hasło jest: homo Dei, człowiek Boży, w antychrystusowym jest: homo sibi Deus, człowiek sam sobie Pan, sam Bóg.

O to cała rozgrywa się walka pomiędzy tak zwanymi ultramontanami a liberałami, czy człowiek i pojedynczy i społeczny ma być nadal b o ż y m, czy też człowiek pojedynczy ma w człowieku społecznym uznać jedynego Pana swego, jak brzmi heglowska formuła, że państwo za Boga ludu ma być miane.

My jesteśmy chrześcianami z przekonania

Aczkolwiek Turkestan od niepamiętnych czasów był ogniskiem bisurmańskiego fanatyzmu, Kirgizowie są Buddystami, a nie trudno i o Hindusów, czcicieli Brahmy, i o Parsisów czcicieli ognia. Jedni chrześcianie zawsze okrutnie ścigani i przesładowani bywali. Dopiero od dziesięciu lat, dzięki usiłowaniu Rosyi, stosunki międzynarodowe ułatwionymi zostały, a handel i oświata europejska wolniej otrzymały przystęp do tych dalekich i tajemniczych krain. Dzisiaj już liczne karawany we wszystkich kierunkach przebiegają pustynie b e z w o d n e i o d l u d n e; orły rosyjskie strzegą tych karawan, które prawie bez niebezpieczeństwa Turkestan przechodzą, aż do słupów oznaczających granicę cesarstwa północnego.

Od dnia do dnia, od miesiąca do miesiąca, słup ten dalej i głębiej się posuwa, a w chwili gdy to piszemy, już dawne hanstwo Khokandu i większa część własności Emira Bokhary lenniczo hołdują carowi.

Taszkend, miasto liczące do 100,000 mieszkańców, dawna stolica bega, hołdującego hanowi Khokandu, jest punktem środkowym administracyi cywilnej i wojskowej posiadłości rosyjskich w tej części Azji. Jenerał-gubernator Taszkendu jest najwyższym władzą kraju, używa prawa życia i śmierci; żołnierze i oficerowie, koloniści i krajowcy, wszyscy mu są poddani; władza cywilna, wojskowa, a nawet kościelna, zupełnie w jego ręku jest ześrodkowana.

nia najgłębszego wszędzie i zawsze, nie przedstawiamy też na pociechach religii w życiu prywatnem, lub w samej godzinie śmierci, lecz żądamy, żeby i publiczne całe życie społeczne i polityczne przejęło się zasadami wiary, żeby Bóg panował nie jeno w sercu pojedynczych ludzi, lecz żeby wypełniał myśl i wolę całego człowieka społecznego. I dla tego z radością widzimy na Zachodzie Europy świtającą w życiu publicznem zorzę chrześcijańskiego światła, Chrystusowego prawa zwyciężającego mroki pohańskiej rewolucyi.

Niechaj już nikt nie powtarza bezmyślnie i bezrozumnie frazesu napoleońskiego, że Burbonowie niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli. Nauczyli się bardzo wiele. Nauczyli się, że zgubny był bezmyślny centralizm, który przygotował centralistyczny despotyzm rewolucyi, — i dla tego Don Karlos zatwierdza fueros Basków; stanowczo zapewnia i on i hr. Chambord narodowi współdziałania w rządzie przez kortezy i parlament; nauczyli się, że zgubną była walka z Kościołem, którą wszędzie przygotowali panowanie filozofizmu i masonstwa, co nie tylko oktarze, lecz i trony poobalały; i dla tego dziś pretendenci tak hiszpański, jak francuski wyznają się jawnie synami, nie panami Kościoła; nauczyli się, że zgubnym było wyłamanie się z pod chrześcijańskiego dogmatu co do początku i stosunku władzy z woli bożej, a przyjęcie dogmatu rewolucyjnego, przyznającego wszechwładzę ludowi, a czyniącego władzę tylko doczasowym mandataryuszem ludu, — i dla tego nie wchodzą w targi z rewolucjonistami, którzy im byli gotowi oddać tron, don Karlosowi Prim i Serrano, hr. Chambordowi liberalny katolik i orleanista książę Broglie, i książę Audiffret Pasquier, gdyby tylko przyjął go zechcieli z woli i do woli ludu.

Tém więcej dzisiaj wypada nam życzyć sobie co rychlejszego zwycięstwa restauracyi monarchicznej w romańskim świecie, kiedy rewolucya, wcielona w systemie obecnego rządu pruskiego, dążącego do panowania nad Kościołem i znizenia go na swój kościół narodowy, czyli co za jedno na instytucyę polityczną i policyjną, całym ciężarem przygniotła pierś naszego katolickiego ludu polskiego.

Nie łudzimy się tu oczywiście nadzieją, jakoby bądź don Karlos, bądź hr. Chambord dostawszy się na tron, mogli wypowiedzieć wojnę Prusom, żeby katolików i Polaków od ucisku, czy zagłady ocalić. To jednak jest nasze przekonanie, że restauracya chrześcijań-

skiej monarchii w romańskim świecie w istocie obroni nas od przeciągłego ucisku, który jedynie mógłby nam stać się zgubnym

Ocalenie samo zależy oczywiście przede wszystkim od nas samych. Gdybyśmy posłuchali zdradzieckich rad naszej liberalnej prasy, dziwnie mówiącej w myśl ks. Bismarcka i jego przybożnego organu, Nordd. Allg. Ztg, od razu dostalibyśmy się pod jarzmo kandyjskie, pod którym, gdyby przeprowadzić Kościół mogły liberały niemieckie, jakich byłoby dla nich tryumf! Czy tej radości zyczą im liberały polskie i „Wiarusy“ i nie-Wiarusy? Nie posłuchawszy rady, żeby się poddać, — musim być przygotowani na to, że rząd przedewszystkiem u nas wysili całą potęgę, jaką w ręce jego złożyły prawa na ten cel uchwalone, żeby nas złamać: bo mniejszą może mu wydawać się klęska, gdy tysiączne straty, najdotkliwsze, bo moralne poniosą nie Niemcy, lecz Polacy, a którzy przez to może osłabią się do tyła, że łacniej staną się, czém wedle słów ministra musimy się stać, — Niemcami.

Wedle nas rachuba ta jest omylna: bo lud, dla którego najwyższą z przeszłości historycznej polskiej tradycyą jest wiara jego, tém żywiej poczuje się polskim, im ciężiej dotknięty będzie w tej świętości swęj katolickiej i polskiej; a nawet inteligencyi ta część, mianowicie szlachty polskiej, którą do dzisiaj stara się bałamucić liberalna prasa polska, poczuje się rychno do obowiązku solidarności z chłopem polskim w cierpieniu za wiarę; i zrozumie, że w jednomyślniej obronie tego, w co rząd bije, i ciosy coraz srozsze wymierza, jest najistotniejsza potęga narodowa, a że opuścić tę sprawę na pastwę wroga, byłoby — dezercyą i odstępstwem od praojców sztandaru Chrystusowego, na którym promieniają słowa: „W tym znaku zwyciężysz,“ jak zwyciężył Konstantyn W., jak zwyciężali Ojcowie twoi.

Zwycięstwem dla rządu nie są przecież ani więzienia, przepełnione Biskupami, księżmi, ani osierocone parafie. Dopiero ustępstwa ze strony duchownych, a mianowicie episkopatu, tudzież przejście parafii na stronę rządu przez korzystanie z prawa im danego, żeby sobie obrały i nadawały pasterzy, mogłyby się nazwać istotnem zwycięstwem.

Nad tém zdaje się pracować liberalna nasza prasa; ale jesteśmy pewni, że tę pokusę stanowczo odrzuci naród. Prędzej prasa ta zgubi się w opinii narodu, i ostatecznie nikt jej wierzyć nie będzie, choćby szeptała

Zbyt odległy od Petersburga, a nadto nie dość dotąd ściśle z państwem cara zespolony, Turkestan nie jest uważany od rządu rosyjskiego jako ziemia rosyjska. Gubernator jenerałny Taszkendu rządzi prowincyą wedle własnych wyobrażeń, lub według potrzeb miejscowych, bez względu na prawa cesarstwa, ani żadnej odpowiedzialności tak administracyjnej jak i budżetowej. Wysłała posłów do sąsiednich Emirów, do Hana Khiwy lub książąt afghańskich i traktuje osobiście z Synem Nieba, którego państwo graniczy z nowymi posiadłościami Rosyi.

Kraina w ten sposób rządzona jest dwa razy większą od Francyi i cesarstwa niemieckiego razem. Jenerał-gubernator widzi się tedy w konieczności przekazywania swęj wszechmocnej władzy innym znów urzędnikom, którym powierza prawa równęj rozciągłości i mianuje gubernatorami prowincyi zbyt odległych od stolicy, aby mogły być wprost przez niego rządzone.

W miarę jak zwyciężkie wojska cara coraz się dalej posuwają w głąb państwa Bokhary, ukaz wydany w Taszkendzie zamienia nowe podboje na ziemię rosyjską, najludniejsze miasto okolicy przeznacza na ognisko administracyi, a nadto mianuje najwyższym rządzcą zdobytego kraju naczelnika zwyciężkiej wyprawy.

W ten sposób świeżo Samarkanda została stolicą rosyjskiej prowincyi.

I. Dawny pałac Timura, zbiór gmachów rozspanych wśród szerokich ogrodów i otoczony murem fortecznym, stał się rezydencyą jenerała komendującego siłą zbrojną prowincyi.

Dom samego jenerała jest obszerny, biały, otoczony również pobielonym murem. Inne sąsiednie pałace, które dawniej służyły za haremy lub trybunały Emirów Bokhary, dziś zajęła rodzina i służba gubernatora. Wszystkie te budynki rozsypane w ogrodach, białe odbijają na ciemnem tle zieloności i mają pozór wesoły i uśmiechnięty, w świetle wiecznie pogodnego w tych stronach nieba.

W głównej części pałacu Timura obszerną salę po europejsku urządzone. Sute zasłony, z szafirowego aksamitu sphywają do ziemi, ocieniając głębokie okna i drzwi ostrołukowe: miękkie perskie dywany zakryły podłogę; petersburskie meble rozstawiono symetrycznie po całym pokoju. Między oknami stanął fortepian, dalej półki z książkami w eleganckiej oprawie, nareszcie na dwóch stoliczkach artystycznej roboty, postawiono fotografie cara i carowej na złotym trójnogu, między dwoma wazonami z chińskiej porcelany.

W najciemniejszym kącie sali, za stołem okrytym jaskrawą materją, spoczywała młoda kobieta na niskiej kanapie. Miała na sobie ranny szlafroczek popielaty z fioletowymi wyłogami, czerwony baszlik zarzucony od niechcenia na głowie, a dro-

najśrodszego patriotyzmu frazesy, choćby roz-
taczała najjaśniejsze barwy narodowe.

Wpływem prasy nie dojdzie u nas rząd
do upragnionego ustępstwa ze strony ludu
katolickiego.

Trzebaby zatem rządowi dopiero wy-
chować sobie nowe pokolenie ludu, sobie po-
wolne.

Do tego szkoła, choć wyjęta z pod kie-
runku duchownego, nie doprowadzi tak prędko:
trzebaby najpierw w zupełnie państwowo ko-
ścielnym duchu wychowanych nauczycieli, a
potem jeszcze czekać drugiego lub trzeciego
pokolenia z tych dzisiejszych upornych kat-
lików i Polaków.

A i tu jeszcze czyż nie należy brać w
porachunek szkoły życia, która paraliżować
będzie tym więcej wpływ szkoły naukowej,
im więcej będą masy ludu boleśnie dotknięte
w najistotniejszych swych interesach moral-
nych, im więcej rodzice rozdrażnieni, a któ-
rym przymus szkolny wydziera działki i pod-
daje je próbom systemu rządowego, starając się
bądź, by nie wyrosły im nieprzyjaciele pod
sercem ich własnym z dzieci własnych?

Długiego czasu zatem trzebaby, żeby
jakąkolwiek mógł rząd mieć nadzieję zwy-
cięstwa w sporze dzisiejszym.

Otóż tego czasu nie da państwu nie-
mieckiemu restauracya monarchiczna na Za-
chodzie. W pośrodku pomiędzy rasą romań-
skich ludów, jak tylko te przyszyły do upo-
rządkowania wewnętrznego, a przez to i do
siły, bo do aliansów, a pomiędzy Rosją, z
którą starcie czy przedź, czy pózniej dla
Niemców jest niechybne, czyż podobna trwać
Prusom i cesarstwu dalej w tej polityce w-
ewnętrznej, która jedną trzecią część podda-
nych oburzać musi do najgłębszej duszy? Czem
Austria była tak słabą we wojnie z
Prusami? Czyż nie tym, że ludu jej były
niezadowolnione, z czego nieprzyjaciel kor-
zystał, proklamacye wydając do narodu
czeskiego, formując legiony węgierskie? Czyż
dyplomacya pruska, niemiecka sama w środ-
kach zwalczania nieprzyjaciela nie przebiera-
jąc, nie będzie musiała liczyć się z podob-
nymi manewrami polityki państw wrogich?

Rządowa polityka doskonale to przewi-
duje, że tak długo trwania te walce wewnę-
trzną, jak długo nie przyjdzie do ustalenia
społecznego porządku w państwach romań-
skich: i dla tego taką trwogą przejmowała
ją restauracya hr. Chamborda, a obawą na-
pełniają zwycięstwa don Karlosa. Nasza prasa
liberalna, która jak w naszej wewnętrznej po-
lityce nie sroma się doradzać ustępstw, jakich
tylko życzyć sobie może ks. Bismarck, jakich
wyraźnie żąda jego organ N. A. Ztg, i w
oceniu restauracyi monarchicznej na Za-
chodzie w dziwny jest zgodzie z całym li-
beralizmem niemieckim i z samym ks. Bismar-
kiem.

Oczywiście ta jednoznaczność nie konie-
cznie miła w następstwach. Dla tego też nasi
wielcy politycy liberalni siłą się na udow-
dnienie, że nieszczęściem właśnie dla romań-
skiego Zachodu byłaby restauracya monarchi-
czna, i że wtedy dopiero triumfować mógłby
ks. Bismarck, gdyby nie paktujący z rewolucją
don Karlos i hr. Chambord zasiedli tron na
mocy zasady legitimizmu.

Odpowiedź bardzo na to prosta w tym
zapytaniu: kto lepszy polityk, czy ks. Bismarck,
który restauracyi tej się boi, czy nasze męże
stanu liberalne, które mu z niej tryumf
wróżą?

... bna nóżka na wpół obuta w eleganckim panto-
felku, raz po raz takt na kanapce wybijała.
Zwoje jasnych włosów wypadły z pod ba-
szlika, odbijając się złotą falą na ciemnym aksa-
micie kanapki. Oko czarne głębokie, to przy-
czmione długimi rzęsami, z wyrazem senniejszej dumy,
to znów rozwarte błyskawicą gniewu i okrucień-
stwa, ale zawsze jednak bezdennie, jasne i panu-
jące; nosek grecki, usta małe, wargi czerwone,
może nieco wąskie; ząbki białe, ostre, ściśnięte.
Spoczywająca tak kobieta była przesliczną:
najsurowsza krytyka nicby wyaleś nie zdołała
w stworzeniu tak wdzięcznym, drobnym, przejrzys-
tym. Na pierwszy rzut oka wzbudzała nieogran-
niczone uwielbienie i podziw; wkrótce jednak, po
bliższym rozpatrzeniu się, przyznać należało, że
rysy były nieco za surowe w samej swej regu-
larności, że oko nie miało owego przejmującego
wzroku, który i najwyuczajniejszą twarz niewie-
ścę opromienić zdoła i wnet uczucie niewypowie-
dzianej trwogi zastępowało dotychczasowe uwiel-
bienie.

W tej właśnie chwili cała twarz jej plonąła
gniewem, a biała rączka drogiemi okryta pier-
ścieniami, niecierpliwie drgała na miękkiej po-
duszce.
Obok kanapki, na dywanie, kłęzała druga
niewiasta, równie niemal piękna, chociaż zupełnie
innego rodzaju urody. Była to wiotka i dorodna
postać dziewczicy najczystszej kaukazyjskiej pocho-

Dyplomacya pruska lęka się restauracyi
monarchicznej w romańskim Zachodzie, niebo
i ziemię porusza, żeby nie dopuścić don Kar-
losa na tron: otóż dla nas ostateczną pobud-
ką, ażeby sobie życzyć, czego sobie nie życzy
nasz wróg.

KORRESPONDENCYA KURYERA POZNAŃSKIEGO

Rzym, 7 sierpnia.
(Adres obywateli poznańskich. — Voce della Verità
o ks. Dulńskim. — Internacyonal. — Grabieżce.)

Na tutejszych dostojnikach Kościoła a
mianowicie na samym Ojcu świętym nader miłe
sprawia wrażenie adres od obywateli miasta Po-
znań, wystosowany do Kapituły Metropolitalnej
w dniu 28 lipca na ręce księdza prałata Józefa
Brzezińskiego.

Gdzie lud katolicki tak wiernie stoi przy
swym pasterzu i prawej władzy duchownej i gdzie
znowu duchowni tak mężnie i ochotnie kładą du-
sze swe za owce swoje, tam zaprawdę w świętym
oniem zjednoczeniu i zespoleniu leży niezwykła siła
moralna i duchowa, którą żadna materyalna i bru-
talna przemoc ani przewyciężyć ani pokonać nie
zdoła, — raczej sama prysnie i o nią się skruszy.
Wstrząśnienia Kościołem Chrystusowym, od czasu
do czasu ponawiające się w historii przez prześlado-
wania czy to Dyoklecyanowe czy Julianowe, słu-
żą na poświadczenie o niezwykłej mocy Bożej, w
tej świętej instytucji zawartej, i żądają tak obficie
tryskają promieniem łaski, siły i mięztwa na dusze
wiernych i uspasabiają je na męczenników i wy-
znawców, na których znowu jakby przez odbicie
spostregają się daje — nawet i grubszym zmysłom
— jakie to światło prawdy tkwi w Bożym Ko-
ściele.

O nieszczęśliwym wyjątku z pośród ogółu
duchowieństwa Gnieźnieńsko-Poznańskiego, — o
kanoniku Dulńskim — zamieściła tutejsza rzymska
Voce della Verità artykuł wstępny z 4 b. m.,
gdzie, przytaczając wyjątki z jego ostatniego listu
drukami ogłoszonego, piętnuje sposób jego myśle-
nia, jak na to odstępa, on słuszenie zasługuje. Ze
względów łatwych do zrozumienia niepodobna tu
powtórzyć artykułu tego choćby w ważniejszych
tylko ustępach; przetłumaczmy tylko samo zakoń-
czenie:

Przemily kanoniku Dulński,

Gdybyś zaś nie był — lecz gorzej,
wtedy wiedząc, że Kościół przestrzega trzech rzeczy: 1.
ma obydło do morderstwa jakiegokolwiek ono było
rodzaju i w jakiegokolwiek dokonane sprawie; 2. modli się
za swych prześladowców; 3. uważa, że trzeba rozpocząć
o zbawienie księdza, co trzyma z prześladowcami.

Tak długo i tak powszechnie tu w Rzymie
wyglądają dekret królewski, przyjmujący dymisy
Piancianięgo, jako syndyka municypalności rzymskiej,
nareszcie nadszedł, i od tej chwili dopiero zebrała
się nowa junta na kapitolu i rozpoczęła swe urzę-
dowanie pod przewodnictwem starszego asesora
kawalera Venturi z tytułem: pełniącego obo-
wiązki syndyka.

Na półwyspie Włoskim tymczasem agitacye
demokratyczne i internacyonalu rozszerzyły się do
tego stopnia, że rząd zmuszonym się ujrzał do
większej nad nimi czujności a nareszcie i do are-
stowań masami. Powiż był wprawdzie rząd włoski
pewne wiadomości, jakoby w różnych prowincjach
państwa miały wybuchnąć zaburzenia umyślnie
przygotowane w celach demokratycznych. Roma-
ni i Marchie miały być pierwszym teatrem
owych wstrząśnień, gdzie agitacye i zaburzenia lu-
dowe, wywołane niby to drożyzną, miały stać się
sygnałem następnych ważnych wypadków. W
mieście Ferrara miał odbyć się 2 b. m. Kongres
republikanów i internacyonalistów. W
Imola przed paru dniami odbyło się
bardzo liczne zebranie członków różnych towa-
rzystw, przeciwnych obecnemu rzeczy porządkowi.
Inne znowu zebranie najbardziej czynnych inter-
nacyonalistów i przedstawicieli Aliansu uni-
wersalnego republikańskiego, miało ze-
brać się w jednym z miast Romanii. I jako pe-
wne podawano, że niektórzy z wysłańców na ono
zgromadzenie obstawali przy tym, aby co rychlej
przypieszyć ruch rewolucyjny. Rząd, wysłedziwszy
osoby, które miały udać się na to ostatnie zgrom-
adzenie, zdołał schwytać je nauczynku w Ri-

mini 2 bm., w willi Ruffi, gdzie zjechali się
z Neapolu, z Ankony, Rawenny, Pesaro i innych
prowincji. Willa Ruffi została otoczona wojs-
kiem i starannie przetrzeźniona. Członkowie ze-
brania zaarrestowani i oddani władzy sądowej.
Dodatek do dziennika Nettuno z Rimini ogłasza
rodzaj protestacyi, podpisanej od tych wszystkich,
co znajdowali się w willi Ruffi i należących do
wszystkich włoskich prowincji. Na czele nazwisk
podpisanych na onym proteście spostrzega się na-
zwisko: Saffi Aurelio, jednego z tryumwirów
rzymskiej rzezyzopolitacji z 1848 roku. Co do
powyższych zaarrestowań demokratyczna Patria
z Bononii tak się wyraża: „Już się byli od go-
dziny zebrałi patryoci i rozprawiali nad tem, co
było do przedsięwzięcia ze strony republikanów
wobec kwestyi żywo kraj interesujących, i nad
tem, jakiej chwycić się drogi w możliwości wybo-
rów powszechnych politycznych. Oficer od kara-
binierów i jeden delegat policyjny, zająwszy willę,
oznajmili podległym, że w imię prawa są zaar-
restowani i podlegają zrewidowaniu. Zasekwestro-
wano protokół słowne zeznania rozpoczętych
dyskusji, a dom i osoby zrewidowano. O godzi-
nie 9 wieczorem 2 bm., gdy żadnej nie przedsię-
wzięto decyzji, by wypuścić na wolność uwięzio-
nych, ci podpisali wspólnie ułożoną deklaracyę,
w której opowiedzieli wypadki zdarzone w prze-
konaniu, że sumienie publiczne będzie umiało
słusznie je ocenić. Dodatek do Nettuna wczor-
ajszego z 3, w którym wydrukowano ów protest,
został skonfiskowany. Nasz korespondent (mówi
Patria Bonofska) tak zakończy list swój: „Oto
jest właśnie wiadomość, o której się rozprawa
w całym Rimini, mimo że nikt nie może dać
odpowiednich objaśnień, gdyż nikt dokładnie nie
wie, jak rzeczy stoją. W pierwszych godzinach
nocy z 3 zaarrestowani znajdowali się jeszcze
w willi Ruffi i dopiero zapewne po północy prze-
prowadzą ich gdzieś indziej.“

Wczorajsza La Capitale, która bardzo
zaalarmowana owem uwięzieniem swych przyjaciół
politycznych, podaje wiadomość, że ci zostali prze-
wiezieni do Spoleto, i że ono zaarrestowanie jest
tylko manewr ze strony rządowców, by przy-
szłe wybory na korzyść ich i w duchu rządowym
przeprowadzić.

Co do nas sądzimy, że spiski te były pra-
wdziwe i dla obalenia istniejącego we Włoszech
rządu, co nie przeszkadza, że rząd wżajem postara
się z odkrycia ich wyprowadzić jak największe
dla siebie korzyści, mianowicie wśród wyborów
powszechnych, które wkrótce mają być dekretem
królewskim ogłoszone.

Tymczasem w Sycylii rzeczy tak są pogor-
szone, że rząd obecnie stał się bezsilnym, by mógł
poskromić zachwałność, okrucieństwa i rozboje,
od których ustawicznie ludność owej tak żywej i tak
od natury uposażonej wyspy jest trapioną. Ga-
zety wszelkich stronniectw i wszelkich polity-
cznych odcieni zapewniają swe kroniki krwa-
wymi scenami z Sycylii i powszechny głos pu-
bliczny podnosi się, wołając do rządu, by szukał
na gwałt sposobów do usmierzania, uporządkowania
i przywrócenia publicznego bezpieczeństwa i spo-
koju. Ale właśnie rząd to najwięcej temu stał
się winny, przez swą 14letnią jak najgorszą admi-
nistracyę, dla tego teraz zaczyna mieć obawę i lę-
kać się o utratę tej wyspy, jak to wyraźnie już
przebiega się z dzienników rządowych traktujących
ten przedmiot. Ruch separatyzmu i własnego
zarządu już niemal powszechnie zawiadnął umy-
słami w Sycylii, i to właśnie, co jest najstraszniej-
szym dla rządu włoskiego. I tenże sam rząd,
który przed chwilą, rozczulając się nad nieszczę-
ściami Hiszpanii, dla ukrócenia niby to srogości
karlistów, gotów był wysłać swe okręty dla upo-
rządkowania półwyspu Iberyjskiego, zmuszonym
się ujrzy prawdopodobnie ze wstydem znieść widok
okrętów angielskich, strzegących bezpieczeństwa
licznych Anglików, zamieszkujących Sycylię, gdzie
obszerne mają posiadłości i wielki prowadzi handel
winem.

Ten sam rząd, który tak bezsilnym się czuje
na poskromienie rozbojów i strzeżenie własności
prywatnych w Sycylii, — w Rzymie, w swej nowej
stolicy, aż nadto czuje energii i siły wzgrania biału
dóbr kościelnych. Po całkowitym zaborze dóbr
zakonnych i klasztorów, przeszedł do przywa-
żczenia sobie dóbr do kapituł należących, a teraz
już sięga łupieżką ręką po fundusze Propagandy,
owego tyle dobroczynnego Instytutu, utrzymującego

Emina wzruszyła ramionami, a usta dotąd
zaciśnięte wydały szyderski uśmiech.

W jednej chwili spoczywająca pani śmiertel-
nie pobladła, wyciągnęła rękę do dzwonka stoja-
cego na stoliku.

Zadrgnęła dziewczyna, ale szyderski wyraz
nie ustąpił z jej twarzy.

Gdy ostatni odgłos dzwonka odbił się o skle-
pienie, w obszernej sali zapanowała złowroga ci-
sza. Obie kobiety blade, zmienne nienawiścią
i gniewem, zmierzły się wzrokami.

Lokaj w bogatej liberyi ukazał się na progu.
— Przywołać mi tu natychmiast podoficera
komenderującego kozakami eskorty.

A gdy lokaj się cofnął, dodał:

— Jeszcze masz chwilę czasu! wytlómacz się!
przemów! żądaj łaski!

Dziewczyna zdawała się nie słyszeć i słowa,
a wzrok jej błędny w nieznanych błakł się
światłach. — Mówi radzę ci, chociażby i słowko! Mi-
lczenie twoje mnie drażni! Słuchaj, proszę cię,
przemów w tej chwili! — zawołała, zrywając się
z kanapki i stawając na przeciwko slugi.

Kłęząca Turkomanka zmierzyla okiem swą pa-
nią, a czarna jej źrenica zabłysła złowrogim ogniem.

— Spuść oczy, niewolnico! zawołała pani,
spuść natychmiast, albo ci je każę wydrzeć
przez kąt.

Emina zaśmiała się głośno, przeciągle, szy-
dlerczo.

kosztem swym najodleglejsze misye, tak błogo i zba-
wienne oddziałujące na dzikie i nieokrzesane
umysły barbarzyńców i pogańskich ludów. A po-
mimo, że one fundusze Propagandy, tyle do-
broczynne dla ludzkości całej, rząd włoski od
samego wejścia do Rzymu nakazywał był podatkiem
30 od 100; teraz sięga po wszystko i pierwszy
krok ku tej grabieży jest ogłoszenie licytacji na
dzień 8 sierpnia, w której pewne posiadłości, wła-
snością propagandy będące, na sprzedaż będą wy-
stawione. Święta kongregacya Propagandy zmus-
zona jest udać się do trybunałów o wymierzenie
sprawiedliwości, fundusze bowiem one zawarowane
są prawem (inalienacyi), że nie mogą przejść
w cudze ręce; ale wielka zagadka, czy trybunały
wedle uczucia, prawa i słuszności wyrok swój wy-
dadzą. Kardynał, prefekt Propagandy zaprotesto-
wał przeciw gwałtowi tak nieczemu i bezbożnemu,
wprowadził sprawę do trybunałów, ostatniej nadziei
ratunku, jaki pozostaje, w chwili gdy żadne z państw
katolickich nie ma dość odwagi ująć się w tę
tak ważną i ku tak świętemu celowi służącą
sprawie.

Kuryer miejscowy i prowincjonalny.

* Doniesienia urzędowe. N. Pan raczył nadać or-
ganizacye i pensyonowanemu nauczycielowi Bensemann
w Oliwie pod Gdańskiem orla kawalerskiego królewskiego
orderu domowego Hohenzollernów, a woźnemu sądu po-
wiatowego i egzекutorowi Riechert w Wystruci po-
wszechną oznaką honorową.

* Celem unormowania podatku klasycznego, który
ma być wprowadzony w Poznaniu od 1 stycznia 1875 r.,
rozpoczyna urzędniey miejsce dziś spisować obo-
wiązanych do opłacania tegoż podatku w pojedynczych
familiiach. Według paragrafu 12 prawa z dnia 12 maja
1851 roku każdy właściciel zamieszkałego gruntu lub je-
go zastępca odpowiedzialny jest za podanie rzetelne
familii lub pojedynczych osób, obowiązanych do placenia
podatku, każda zaś glosa familii z rzetelne podanie
wszystkich osób, obowiązanych do placenia podatku
a w jego familii się znajdujących. Zamieszczenie każde
o obowiązanych do placenia podatku karaniem być może
grzywnami do poczwórnej wysokości opłacać się mają-
cego podatku. Obowiązek placenia podatku rozpoczyna
się z dochodem rocznym 140 tal. i wolności od placenia
podatku są tylko osoby nie mające jeszcze 16 lat wieku,
o ile takowe należą do pierwszego stopnia (140 do 220
talarów).

* Towarzystwo dramatyczne p. Kalicińskiego o-
da w sobotę i w niedzielę przedstawienie w parku Wi-
ktoryi. Blizsze szczegóły znajdzie czytelnik w afiszach.
* W skutek zaprowadzić się mającego rachunku na
marki od 1 stycznia 1875 roku przy obrocie w kasach
publicznych nakazano administracyom kas zwrócić uwagę
publiczności na to, że od tego czasu wystawiać się ma-
jące kwity na wypłaty, z kas publicznych mające być
uskutecznione, bżmieć powinny na „marki i fenygi“.

* Jeden z tutejszych budowniczych uderzył chłopaka,
którego zatrudniał, kluczem w twarz i poranił go.

* Przy wyrwyaniu bruku na plac Świeżyński
wykopali robotnicy w tych dniach szkielet ludzki, który,
jak się zdaje, bardzo dawno już leżał w ziemi, ponieważ
wykopane kości całkiem już były spróchniałe.

* Czeladnikowi mularskiemu, mieszkającemu przy
ulicy Bismarcka, wybił drugi czeladnik bez żadnego po-
wodu szybę w oknie, wartości 15 złp. Wnieiono już
o ukaranie posznika, tem więcej, że zranił przytem po-
szkodowanego kamieniem w czoło.

* W Psarach pod Wrzesnią skradziono dnia 7 bm.
dwie kare klacze z wozem z półkoszkiem.

* Na centralnym dworcu kolei żelaznej przybyto
w tych dniach po obu stronach gmachu do przyjmowa-
nia gości, tak w kierunku wrocławsko-poznańskiej i sta-
rogardzko-poznańskiej, jak i marszjisko poznańskiej i po-
znańsko-toruńskiej kolei, wielkie tablice, na których,
w razie spóźnienia się pociągów, podane będą, o ile
minut później ów pociąg nadejdzie. — Na sali dla po-
dróżujących II klasy zawieszono obecnie pajak o 12
płomieniach gazowych.

* Kanclerz państwa niemieckiego ogłasza w Reichs-
und Staats-Anz., że od 1 września hr. dwuzłotkowy
państw południowo-niemieckich nie mają być przyjmowa-
wane w zaplacie. Do dnia 31 grudnia r. b. przyjmować
je tylko będą, lub na inną monetę wymieniac nastę-
pujące kasy: krajowa w Sigmaringen, rejencyjna kasa
główna w Wiesbaden i kasa powiatowa w Frankfur-
cie n. M.

* Powiat inowrocławski, największy w W. Księ-
stwie Poznańskim, obejmujący 30,4 mil kwadratowych,
podzielony był na dwa powiaty. Część powiatu
inowrocławskiego, położona na południe od rzeki Mon-
twy, tworzyć będzie osobny powiat z stolicą Strzelno.

* W gmachu tutejszego seminarjum nauczycielskiego,
dawniejszym klasztorze poreformackim, pomieszczeni po-
dobno zostaną od św. Michała przestępcy wojskowi, tak
zwane szarki.

* Proces przeciw księdzu Jażdżewskiemu i siedmiu
wspólnikom, wytoczony z powodu obchodu jubileuszu
Kopernikowego, toczyć się będzie dnia 17 b. m. prze-

Podobna do rozjuszonej lwicy, pani jej rzu-
ciła się naprzód, ale nagle zmieniła zamiar, zwró-
ciła się ku stolikowi i potrząsnęła gwałtownie
dzwonkiem. Przestraszony okaj wpadł pospiesznie.

— Czyż mam na podoficera czekać! za-
pytała.

— Wyszędł z rozkazami Jego Ekszelleneyi.
Gdy powrócił, wnet stanął przed Jaśnie panią.

— Nie sam jeden musi on być na służbie.
Przyslij mi któregośkolwiek oficera.

— Jest tylko adjutant pana generała.

— Sprowadź mi tedy adjutanta!

A gdy lokaj zdawał się namyślać:

— Idźże! krzyknęła w uniesieniu gwałto-
wnem. Czyż mi wszyscy chcą dziś stawić czoło?

Ruckem powoływał i majestatycznym Eminą
podniosła się z ziemi, prostując wzniosłą i dorod-
ną kibić. Przestraszona pani przysunęła się bli-
żej dzwonka.

— Skoro mnie twoje niewolniki do tego przy-
musić mogą, rzekła Turkomanka miarowym i przy-
tłumionym głosem, wobec nich i ciebie pozostaje
w położeniu upokorzącym, na jakie mnie próżność
twoja skazuje. Ale oto wejdzie wkrótce jeden z róż-
nych mnie i tobie; nie wypadła mi dźżej dobro-
wolie na kolanach pozostać.

— Możesz mnie teraz wyzywać, ile ci się
podoba, szepnęła pani, nie zmniejszaj to już ani
powiększaj twej kary.
(Dalszy ciąg nastąpi.)

kratkami wydziału kryminalnego sądu powiatowego w Toruniu.

* Nr. 181 „Dziennika Poznańskiego“ zabrała policja z rozkazu tutejszego sądu powiatowego z powodu ustępu w korespondencji: „Z nad Prosną“, w którym upatrują obrazę rządu pruskiego.

* Z p. Łuszczkiewiczem, delegatem komisji archeologicznej Akademii w Krakowie, nie bawi obecnie w Toruniu J. N. Sadowski, jak to wczoraj mylnie donieśliśmy, lecz p. Marjan Sokołowski.

* Numer 181 „Gazety Toruńskiej“, zatem w wtorku, zabrała policja.

* Stuletnia rocznica otwarcia kanału, łączącego Brdę z Notecią, zatem Wisłę z Odrą, postanowili Niemcy bydgoscy obchodzić uroczystości dnia 27 września roku bieżącego.

* We wsi Wysoce pod Starogardem spadł czeladnik ciesielski, Jankowski, spuszczając się przy reparaacji w studni, w której powietrze było zatrute, na głębokość 60 stóp i zabił się.

* W Szczytnie (Ortelsburg), w Prusach Wschodnich, aresztowano rezydenta miejskiego, byłego burmistrza tego miasta, z powodu, iż się okazało, że przeniwierzyl z kasy 3 do 4 tysięcy tal.

* P. Łaski, rzeczywisty radca stanu, członek komisji rządowej sprawliwosci w Królestwie Polskim i zawiadujący jej wydziałem spraw cywilnych, uwolniony został z powodu nadwątłego zdrowia zupełnie ze służby; miejsce jego zajął członek warszawskich departamentów senatu rządzącego i rzeczywisty radca stanu Polaski.

* Nekrologia. W tych dniach zmarli: w Warszawie Karol Thieme, oficer byłych wojsk polskich; zmarły urodził się w Płocku dnia 7 lutego 1789 roku; Piotr Perkowski, kandydat filozofii byłego uniwersytetu wileńskiego, radca kolegiálny i były naczelnik sekcji w b. komisji rządowej wyznań i oświecenia publicznego, zmarły liczył lat 66 życia.

* Pogrzeb generała Leona Gedeuza odbył się w dniu 9 b. m. w Warszawie. Pogrzebowi towarzyszył prócz rodziny, zwierzchników miasta i reprezentantów różnych władz liczny orszak publiczności. Kurjer Warszawski podaje następującą wiadomość o życiu zmarłego:

Zmarły, liczący lat 67, po ukończeniu gimnazjalnych szkół w Mińsku wszedł do służby rządu gubernialnego w r. 1821, zwał w r. 1824 przeszedł do służby wojskowej, w której, szybko awansując, dosłużył się w r. 1861 stopnia jeneralskiego. W r. 1864 pełnił obowiązki dyrektora głównego przysługującego w b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych Królestwa Polskiego. Przewodząc dalej w komitetach, ustanowionych do sprawdzania czynności towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskim i oszacowania budowli, mających być zajętemi do esplanady cytadeli warszawskiej. Mianowany członkiem b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego i prezesem dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego pełnił blisko lat dziesięć swoje obowiązki gorliwie, szanowany od podwładnych, kochany od przyjaciół i znajomych. Jego to głównie staraniem zawdzięczyć należy przeprowadzenie najwzajemnego zatwierdzenia nowego prawa z r. 1869, zapewniającego dalszy byt instytucji. Był to człowiek prawy i szczerzy w życiu prywatnym, sumienny i ludzki w wypełnianiu publicznych obowiązków. Zał powszechny po jego zgonie służy za najlepsze świadectwo cnoty i użyteczności jego życia.

* Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 13 sierpnia, Hippolita, żechnika. Wschód słońca o godzinie 4 minut 40; zachód o godzinie 7 minut 28. Długość dnia 14 godzin 57 minut.

Wypadki historyczne. Dnia 12 sierpnia 1487 Swidrigiello upokarza się przed Władysławem III. — 1492 na sejmie w Piotrkowie Jan Olbracht obrany królem. — 1648 pobicie Kozaków pod Zwiachlem.

Wiadomości polityczne.

* Berlin, 11 sierpnia. [Zaprzeczenie. — Okólnik niemieckiego rządu. — Konsul Roth. — Uroczyny księcia heskiego. — Ministerstwo wojny. — Wydział prawniczy w urzędzie kanclerskim. — Wybór do parlamentu.] Staats-Anzeiger zamieszcza następujące zaprzeczenie:

Ultramontańskie dzienniki podały przed niedawnym czasem wiadomość, jakoby JCMosć z powodu zamachu na życie kanclerza miał być oswiadczyć, że zamach nie był przedsięwzięty na serio, a Germania pozwoliła sobie, kiedy nie następowalo zaprzeczenie, tomaczyć to za potwierdzenie tej wiadomości. Jesteśmy upoważnieni do stanowczego oświadczenia, że owe doniesienie we wszystkich szczegółach jest wymyślone.

Nation Ztg potwierdza stanowczo wiadomość, że niemieckie ministerstwo dla spraw zewnętrznych wystosowało do cesarstw europejskich okólnik „popierający usilnie sprawę uznania republikańskiego rządu madryckiego.“

Konsul niemiecki w Bayonnie, p. Roth, został z urzędu zwolniony z powodu, jak się dzienniki pruskie wyrażają, że się bardzo chłodno zajmował sprawami niemieckimi, a nawet na zewnątrz pomieszkania swego nie wywiesił niemieckiej bandery. Sprawy konsulat tego objął tymczasowo niemiecki konsul z Marsylii.

Obchód urodzin złożonego z tronu elektora heskiego był w innych lat w Kassel przez władze pruskie zakazywany, nawet choćby prywatnie był urządzany, z powodu że uczestnicy obchodu mieli przy tej sposobności mowę nieprzychylną rządowi, „które następnie przedostawały się do wiadomości publicznej.“ Na rok bieżący ogłosili pi. pozasłużbowy jenerał Schenk i v. Baumbach odezwę do udziału przy obiedzie, wyprawić się mającym dnia 20 b. m. w Kunsthause w mieście Kassel na uczenie urodzin Jego księżęcej Mości Elektora. Ciekawość, czy władze pruskie i tym razem zabronią bezinteresownym przyjaciółom dawnego monarchy oddać mu cześć niewinną.

Od roku 1866 pomnożyła się praca w pruskim ministerstwie wojny przez skoncentrowanie w niem największej i najważniejszej części spraw wojskowych Rzeszy niemieckiej o tyle, że dawniejszą liczbę zatrudnionych przy owym ministerstwie oficerów i radców kolegialnych pomnożono z 36 na 67, liczbę zaś urzędników niższych z 148 na 275.

W urzędzie kanclerskim urządzony zostanie osobny wydział prawniczy tak, że już przy najbliższym etacie państwa niemieckiego zażądać wyznaczenia dla wydziału tego odrębnej pozycyi.

W pierwszym trewirskim okręgu wyborczym wybrany został posłem do parlamentu kandydat katolickiego stronnictwa, hr. Hemesch z Bonn.

Na adres mogunckiego stowarzyszenia katolików przesłał Ojciec św. obecnie odpowiedź.

W Wrocławiu, jak donosi Schles. Volks

Ztg, tamtejsza szkoła dla dziewcząt, kierowana przez Siostry Miłosierdzia, z rozkazu władzy świeckiej została zamknięta, a uczennice tego zakładu odebrały wezwania, by uczęszczały do bezwyznaniowych szkół miejskich.

Neisser Ztg pisze, że pan minister wyznań przetrząsnął kościół św. Krzyża w Nisie do użytkowania przez „starokatolików.“

* Paryż, 9 sierpnia. [Sprawa okrętu „Orénoque.“ — Sprawy bieżące. — Klasztor OO. Redemptorzystów. — Z obozu bonapartystów.] Le Français powiada, iż mylną jest wiadomość, jakoby rząd włoski domagał się odwołania okrętu „Orénoque“ a półurzędowy organ la Presse utrzymuje, że ani ambasador francuski w Rzymie nie odebrał żadnych reklamacyi w sprawie okrętu „Orénoque“, ani też pan Nigra takowych nie podnosił w Paryżu. W konferencyach dyplomatycznych ani w naradzie ministeryjalnej nie było o tém mowy. La Presse dodaje jeszcze: „W sprostowaniu tém należy upatrywać tylko istotną prawdę, nie zaś przygany daną odwołaniu okrętu „Orénoque“. Francya ma ciernie u nogi. Dziennik Journal de Paris donosi wprawdzie o odwołaniu i powiada, że ciernie to będzie wyrwanem. Musimy temu zaprzeczyć. Z drugiej jednak strony zaprzeczyć nie możemy, że obecność okrętu „Orénoque“ na wodach pod Civita Vecchia, jest rzeczywiście cierniem, które nam w danym razie wiele przysporzyć może ambarasu.“ Tyle półurzędowy organ la Presse; — la France, która ma stósunki z poselstwem włoskiem, twierdzi natomiast, że nazwisko okrętu „Orénoque“ pokilkakrotnie wymienionem było pomiędzy księciem Decazes a panem Nigra. Korespondent zaś tutejszy do Koeln. Ztg zaręcza, że sprawa ta miała się następnie: Rząd włoski domagał się istotnie odwołania okrętu „Orénoque“, co też książę Decazes przyrzekł, jednakże postawił warunek, aby krok ten zachował pozór dobrowolnego czynu rządu francuskiego. Zgodnie z tym warunkiem, powiada dalej rzeczony korespondent, nadchodzą też już i z Włoch pozorne odwołania półurzędowe. „Orénoque“ nie będzie formalnie odwołany, lecz otrzyma zapewne osobną misję, z której już do Civita Vecchia wyciąć nie powróci.

Le Français napomina marszałka Mac Mahona, ażeby przy każdej sposobności, która mu się tylko poda, pokazywał się ludowi i żeby więcej jak dotychczas starał się przezwyciężać wrodzoną sobie skromność i prostotę. Dziennik ten wnszuje marszałkowi, że jutro będzie na otwarciu wystawy Centralnego Towarzystwa Sztuk pięknych i przemysłu, i że niezadługo odbędzie podróż po Bretonii; podróż pomieniona nie jest wprawdzie jeszcze stanowczo udecydowana, jest to atoli jedynym powodem więcej, aby na nią tęp silniej nalegać. Dalej odwołuje się le Français na mowę, którą książę de Broglie powiedział w Evreux, i w której uwagę wszystkich ludzi dobrej woli chciał zwrócić na marszałka Mac Mahona. Stało się to snąc już systemem usuwać się z widowni publicznej podczas sesyi Zgromadzenia narodowego, aby potem, podczas wakacyi Zgromadzenia, znów przyzywać ją lud do rządów osobibystych. „Kraj bowiem, powiada le Français, który przyzywająco jeszcze do praktyki rządów cesarstwa zbyt mało oswojony jest z parlamentaryzmem, nie zna jeszcze dostatecznie ani wysokiego urzędu, jaki piastuje marszałek, ani też męza tego, który w dowód zaufania Zgromadzenia narodowego wysokim tym urzędem zaszczycony został.“

Corresp. Havas donosi: Ojcowie Redemptorzyści z zakonu św. Alfonsa z Liguori objeli dziś nowo zbudowany kościół i klasztor św. Hippolita na bulwarach Ménilmontant w dzielnicy robotniczej w Belleville. Do tej pory zakonnicy ci nie byli jeszcze urzędowo wcieleni do archidiecezyi paryskiej. Zakon ten, którego drugą kolebką jest Alzacja, musiał obecnie innego poszukać sobie schronienia. Klasztor rzeczony ma się stać szkołą dla kaznodziejów, którzy mają otaczać duchową opieką zamieszkałych w tej dzielnicy robotników pochodzenia niemieckiego i ich rodziny. Po solennej mszy powiedział jeden z zakonników w kazanie w języku niemieckim, które prostodusznych Alzacyków i Nadreńców do łez pruszyło. Dziś wieczorem odbędzie się poświęcenie cel klasztornych a na uroczystość tę zaproszeni są wszyscy wiernokatolicy przywódcy rodzin niemieckich robotników.

Książę Napoleon Bonaparte Wyse pisze do jednego z pism belgijskich, że jego siostra, pani Rattazzi, nie była w Kissingen i nie mogła przeto starać się o audiencyą u księcia Bismarcka. Korespondent tutejszy do Koeln. Ztg zaręcza, że w ostatnich mianowicie czasach wdowa po owym sławnym dyplomacie włoskim wielkie czyniła zabiegi w sprawie cesarzewicza Napoleona, którym się mocno interesowała. Tenże korespondent dodaje, że obecnie imperyaliści, i to z dobrym po części skutkiem, obrabiają usilnie obcych dyplomatów, tak że nie którzy z nich przesłałi nawet dworom swoim bardzo korzystne raporta co do przywrócenia cesarstwa we Francyi.

* Madryt. [Odpowiedź księcia Décazes.] Paryżki korespondent do Times'a podaje treść odpowiedzi księcia Décazes na depeşe rządu hiszpańskiego, którą teoz posel margrabia de la Vega de Armijo wręczył gabinetowi wersalskiemu, a która zawiera zarzut, jakoby francuskie władze nadgraniczne wspomagały karlistów. Francuski minister spraw zagranicznych wypowiada, że zażalenia te podnoszone już często w ogólnikach, które rząd francuski, pomimo, że napróżno się domagał dokładniejszego określenia zarzutów, zawsze dostatecznie zbijał. Minister chętnie jednakże korzysta z danej okoliczności, ażeby porzucić sferę czczych gadanin i odpowiedzieć piśmiennie

na zażalenia, które, gdyby nie zostały odparte, mogłyby hiszpańskiemu narodowi dać fałszywe wyobrażenie o sympatjach francuskiego rządu. Zażargi hiszpańskie śledził zawsze troskliwie rząd francuski a jego piecza okazała się w czynie, kiedy rząd francuski wydał Hiszpanii okręt „Numancia“ i znaczne przetrząsnął sumy na strzeżenie wychodzących hiszpańskich. Interes Francyi zgodny jest w tym przypadku z jej sympatjami: przez nienormalny stan hiszpańskich prowincyi nadgranicznych powstały nader dokuczliwe straty dla francuskich poddanych, znaczne kapitały francuskie umieszczono w przedsięwzięciach hiszpańskich, które na szwank wystawione zostały przez przerwaną komunikacyą, tak że Francya bardziej niż każde inne mocarstwo pragnąc musi końca walki i też więcej do osiągnięcia tego celu się przyłożyła. Od początku walki zarządono środki, ażeby straż celną nad granicą pyrenejską wzmocnić, posterunki podwojono i wojskowa władza dopomagała w zamknięciu granicy przez utworzenie wojskowego kordonu. Lecz same tylko wojska francuskie obsadzili umówione punkta, podczas kiedy władze hiszpańskie, bądź to, że uważały za zbyt ciężkie, bądź to, że nie mogły, słowem nie obsadzili przeznaczonych im punktów i przez to pozostawily przerwy nad granicą, z których karliści korzystali. Dekretem z dnia 18 marca 1873 zakazana wywóz i przewóz wszelkiej kontrabandy wojennej w kierunku do Hiszpanii; dekret ten zastosowywany był jedynie do materiału wojennego, który zdawał się być dla karlistów przeznaczonym, podczas kiedy rządu madryckiego nie przeszkadzano nigdy sprowadzać dział, karabinów i amunicyi na wielką skalę. Jakkolwiek przy tak długiej granicy zdarzać się mogly kontrabandy, jest jednakże oczywiste, że broń karlistów mianowicie ich artylerya nadeszła z innych miejsc, a nie z Francyi. W departamentach nadgranicznych przytrzymano znaczne ilości materiału wojennego, przeznaczonego dla karlistów, to potwierdziły nawet zagraniczne dzienniki i to może być udowodnionem. Broń, jaką karliści otrzymują, wprowadzoną była powiększej części przez wyrzeża kantabryjskie lub przez Bidassoa z innych krajów. Transport odbywa się na barkach hiszpańskich, które nie podlegają jurysdykcji francuskiej i powszechnie ładunek swój przyjmują na pełnem morzu z okrętów pod rozmaity banderą. Wiele z nich przybywa z Fuenterrabia, Irun i Behobia, miejsc, zawsze przez wojska republikańskie obsadzonych i mających 700 do 900 ludzi załogi. Od miesiąca lutego czynność ta tak się zwiększyła, iż trudno pojąć, jakim sposobem władze hiszpańskie tego nie dostrzegły. Co się zaś tyczy przechodzenia osób, to ajenci francuscy otrzymali zaraz od początku całkiem stanowcze, niedwuznaczne rozkazy, ażeby z największą uwagą strzegły wszystkie osoby, któreby wydawały się podejrzanemi o udział w ruchu karlistowskim. Niektóre wydalono z nadgranicznych departamentów, inne faktycznie internowano i środek ten tak daleko posunięto, że wywołał obecnie protesty ze strony rządu belgijskiego.

Jeżeli rząd hiszpański się uskarża, że jenerał z armii Don Carlosa z licznym orszakiem przejeżdżał koleją żelazną jeszcze bardzo niedawno bez żadnej przeszkody z Bayonne do Perpignan, to przyczyną tego jest jedynie nieporozumienie władz lokalnych. Rząd francuski nie przeczy, że kilku oficerów karlistowskich przybyło przez Francyę, lecz jeżeli zostali wykryci, zmuszono ich zawsze do zastosowania się do przepisów policyjnych. Osoba, którą margrabia de la Vega specjalnie nazwał, nie miała żadnych oznak i opatrzoną była w papiery regularne, udzielone przez hiszpańskie władze. Wypadki podobne nie były tak częstemi, jak to rząd hiszpański zdaje się mniemać i być może, że tenże rzekomych oficerów karlistowskich pomieszczą z pewną liczbą żołnierzy i oficerów armii republikańskiej, którzy w różnych czasach do Irun przybywali, ażeby w Sibouse wsięść na okręt, udając się do Santander. Inni tacy przybywali w ubiorze cywilnym, lecz z kofmi i bronią, z Santander i udawali się przez Luchou lub inne nieobsadzone punkta napowrót do Hiszpanii itd. Rząd francuski dawał zawsze niezaprzeczone dowody przyjaznego swego usposobienia dla rządu madryckiego. — Francuski minister nie może badać przyczyn powiększenia się siły pretendenta i jego postępów; wystarcza mu wykazać, że rząd madrycki nie może ich przypisywać powolności rządu francuskiego. Środki pomocnicze, jakimi karliści opór podtrzymują, znajdując się w prowincjach, przez nich zajętych, w arsenałach, które zabrali lub założyli, i w sympatjach po za granicami Hiszpanii, a sympatye te objawiały nie się w Francyi najbardziej czynnie i skutecznie. Działa i karabiny, jakie odbierają, nie są fabrykatem francuskim, i 25 armat i 200 skrzyń amunicyi, które świeżo nadeszły, nie były przesłanemi pod banderą francuską. Francuski minister powtarza, że łatwość, z jaką karliści wystarczą się mogli o broń i żywność, przypisać należy brakowi dozoru nad wyrzeżami hiszpańskimi a prawo wykonywania tego dozoru przysługuje jedynie rządowi hiszpańskiemu. Rząd francuski chce i nadal wypełniać dokładnie obowiązki sąsiedzkie, tak pod względem handlu bronią, jak i pod względem kłowań, któreby chciano na terytorium francuskim prowadzić. Stale jednakże mieszkająca ludność w południowych miastach Francyi tak jest pomieszana z francuską, że rząd w postępowaniu swoim przeciwko osobom bardzo się musi mieć na ostrożności i nie może na niepewne podejrzenie bez dowodów występować. Rząd nie ścierpi teżnych schadzek, o jakich się dowie lub też o jakich otrzyma dosyć prawdopodobne zawiadomienia, nie pozwoli też agentom karlistowskim nadużywać terytorium francuskiego celem wspierania powstania. Miał on już sposobność udowodnienia tego, wydając wielu Hiszpanów z Bayonne, którzy byli w podejrzeniu, iż są członkami komiteta karlistowskiego i znoszą się z dowódcami powstańców

lub juntą w Madrycie, o której rząd hiszpański nie zdaje się wiedzieć. Instrukcyje dla prefektów południowych departamentów ponowil minister spraw wewnętrznych w jak najbardziej stanowczych wyrażeniach, mianowicie przez depeşe z dnia 16 marca i 22 i 30 czerwca r. b. i rząd madrycki może być pewnym, że rząd francuski bacznie będzie na to, ażeby instrukcyje te wykonywane były jak najściślej przez władze nadgraniczne. — Notę tę adresował książę Decazes do francuskiego reprezentanta w Madrycie.

TELEGRAMY.

Barcelona, 10 sierpnia. Karlistów, którzy przypuścili w dniu 7 bm. atak do Molins de Rey, odparto i zmuszono do cofnięcia się ku Villafrańca, na którą to miejscowość zamierzają obecnie uderzyć. Jenerałowie Lopez, Dominguez i Bedoya przybyli do Barcelony. — Komora celna w Pethus dostała się w ręce Karlistów.

OSTATNIE TELEGRAMY.

Paryż, 11 sierpnia. Bazaine uciekł na łodzi, która dopłynęła do fortu; lina po której się spuścił, jest pokrawiona. Łódź przyjeta została przez parowiec a wylądowanie nastąpiło pomiędzy Vertimiglia i Genoa. — Pułkownik Viltette więziony jest w cytadeli marsylijskiej.

Paryż, 11 sierpnia. Jenerałowi Lewal poruczono prowadzić śledztwo w sprawie ucieczki Bazaine'a; jenerał ten udał się na Saint Marguerite. Pułkownik Viltette trzymany jest w ścisłem odosobnionem więzieniu.

Marsylia, 11 sierpnia. Ostatniej nocy aresztowano 180 osób za udział w powstaniu komunym w roku 1870.

DONIESIENIA LITERACKIE.

* Rozkłady do kazań na niedziele i święta całego roku. Pod tym tytułem wydał ksiądz Julian Echaust z Skrzebowy, pozbawiony do dziś na mocy praw majowych urzędu i wydany z plebanii swój kaplan, dzieło w 1 tonie, w formacie wielkiej osemki, zawierające 140 stron druku. Rozkłady do kazań, zebrane i opracowane przez rzeczonego kapłana, dzielą się, jak to z tomu I widać, na krótsze i dłuższe. Krótsze rozkłady są, według zdania naszego, wystarczające, by młody kapłan mógł według nich samodzielnie napisać kazanie; dłuższe rozkłady są za długie, i gdyby mowa wszystkie punkta, w nich podane, miał opracować, kazanie zbyt wielkiej byłoby rozciągłości. Te dłuższe rozkłady są już niemal całemi kazaniami, a nie rozkładami, mogą przeciw jak takie dla niejednego mówcy bardzo być dogodne, kiedy dla braku czasu z powodu licznych innych zajęć pasterskich kazania opracować nie może.

Rzecz sama w rozkładach tych dobrze i praktycznie przeprowadzona, jeden punkt wynika z drugiego, czegośi żadnej nie widać. Myśli tu są wyczerpane z samą materją. Roządnie myśli przeprowadzone nadadzą mowie szale jedności całości.

Szkoda wielka, że ksiądz Echaust obok autorów, z których czerpał, nie użył także francuskich kaznodziejów, n. p. Massillona i Bourdalonego. Ostatniego kazania są najpiękniejszą pamiątką wymowy chrześcijańskiej, tegiej, przekonywającej i porwijającej umysł. Massillon zaś napelnia w swoich kazaniach dusze owem to wzruszeniem żywym, które pociąga do zamłowania cnoty. Pierwszy przemawia więcej do rozumu, drugi więcej do serca. I z niemieckich kaznodziejów byłby mógł autor wiele zaczerpnąć, jak n. p. z O. Hunolta, Jezuity.

Głównie zaś należało mu mieć pod ręką pisma św. Jana Chryzostoma, z którym każdy mówca w kościele obeznany być powinien.

Ze autor wiele miejsc pisma św. przytoczył, bardzo dobrze to rzecz, ale obok tego konieczna też przytoczyć i miejsca z Ojca Kościoła. Takie połączenie piękna przedstawia całość i jest niezbędną w wymowie chrześcijańskiej.

W każdym razie gorąco pracę tę polecić można. Świadczy ona o gorącym przejęciu się pasterza pracą około trzódki swojej, które to zamłowanie każdego pasterza winno odznaczać. Praca ta może być w każdym razie dla młodego kapłana szkoła, i z niej samodzielnie nauczyć się może pracować nad wydoskonaleniem się w wymowie.

Oby praca ta wynagano z własnego domu kapłana przyniosła obawionne owoce dla tych pasterzy, którym szczęście dozwala wśród własnej pozostawać trzody!

ROZMAITOŚCI.

* Proces o kreskę. Kreskowane, czy niekreskowane? oto pytanie, około którego toczy się osobliwy spór prawny w pewnej sprawie spadkowej, oddanej do rozstrzygnięcia sądom paryżkim. Zmarły w lutym zeszłego roku zamowny legumonosz pewien pozostawil własnoręcznie sporządzony akt swój woli ostatniej, który się kończy słowy: „A pragnąc bratankom moim, Karłowi i Henrykowi, dać także dowód szczerzej zyczliwości, je l'égue à chacun d'eux (czy też deux bez kreski) cent mille francs.“ Zdanie, wyrażone po francusku, może mieć dwa brzmienia; jeśli słowo deux zawiera kreskę (d'eux), w takim razie czytamy się: „przekazuję każdemu z nich sto tysięcy franków“; w przeciwnym zaś razie: „przekazuję każdemu dwakroć (deux) sto tysięcy franków.“ Akt testamentu złożony został w kilkoro zaraz po napisaniu, gdyż kilka liter nosi ślady zatarcia atramentu, otóż spadkobiercy pożywocego stryjuszka twierdzą, że i kreska owa nad słowem deux (d'eux) pochodzi z rozmazania litery po złożeniu skryptu. Wszelako spadkobierca jeneralny, syn nieboszczyka, innego jest zdania, twierdzi, że kreska owa jest integralną częścią ostatniej woli jego ojca. Koniec końcem, dla jednej równie jak dla drugiej strony kreska ta obecnie ma wartość 200,000 franków, a ponieważ rzeczonawcy nie pewnego co do intencyi testatora w tym względzie orzec nie mogli, ciekawą jest rzecz, jak sąd wybrnie z tej sprawy.

Wykaz

pr. bybnojących i odchodzących poczty w Poznaniu

Przybywające poczty.		Odchodzące poczty.	
Z	Do	Z	Do
Września.....	3:55 rano	Skwierzyny.....	6:45 rano
Wągrowca.....	4:—	Pleszewa.....	7:—
Krotoszyzna.....	6:50	Wągrowca.....	6:30
Ostrowa.....	7:50	Kórnika.....	7:—
Stęszewa.....	8:10	Stęszewa.....	5:30 wie
Obornik.....	9:30	Obornik.....	6:—
Wągrowca.....	6:15 wie	Krotoszyzna.....	8:10
Kórnika.....	6:55	Ostrowa.....	9:55
Pleszewa.....	8:15	Wągrowca.....	11:40
Skwierzyna n. W.	8:20	Września.....	11:45

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Poznań, 12 sierpnia.

BAZAR. Hebanowski z Bielaw, dr. Szuldrzyński z Sier-nik, hr. Dąbski z Chocinca.
LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Hr. Dąbski z rodziną z Kołaczkowa, Gustaw Węglewski z żoną z Król. Polskiego, Stanisław Węglewski z żoną z Warszawy, Sufczyński z Galicyi, Chlapowski z Sosnicy, Moszeński z Jeziorek, Zóltowski z Jarogniewic, Krukowski z bratem z Król. Polskiego, Prusinski z Sarbi, Wadaliński z Sremu.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Reissner z rodziną i Hepner z rodziną z Sremu, Hepner z rodziną z Jaraczewa, Landsberg z Król. Pol., Lubszyński z Berlina.
HOTEL RZYMSKI. Jagow z Uchorowa, pani Winterfeld z Przependowa, Guenther z Kunersdorf, Leuschner z Rody, Hoffmann z Berlina, Ramberg z Bremy, Braun z Rawicza, Wolfsohn ze Lwówka, Hoppenberg z Lipska, Walter z Drezna, Greavas z Berlina, Prager z Wrocławia, Heppner z Zgorzelic.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Hr. Plater z Prochów, pani Martini z Leskowa.
HOTEL BERLINSKI. Schoen i pani Lefevre z córką z Tarnowa, Worms z Erfurtu, Hansmann z Międzyrzecza, Herrstadt z Drezna, Rothaus z Elberfeldu.

GIELDA

Poznańskie 3 1/2 pct. listy zastawne 97 1/2, płacone Poznańskie 4 pct. nowe listy zast. 96 1/2, poc. poznańskie listy rentowe 98 1/2, poc. poz. prowinc. akcje bankowe 110 pct., poc. 5 pct. obligacje 100 1/2, poc. 5 pct. obligacje powiatowe 100 1/2, poc. 5 pct. obligacje melioracji Obrzy 100 1/2, poc. poznańskie 4 1/2 pct. obligacje powiatowe 98 1/2, poc. 4 pct. obligacje miejskie II emis. — plac., poznańskie 5 pct. obligacje miejskie 100 1/2, poc. pruskie 3 1/2 pct. oblig. długu państwa 94 pct., pruska 4 pct. pożyczka państwa — płacono, pruska 4 1/2 pct. ukonsolid. pożyczka 105 1/2, poc. pruska 3 1/2 pct. pożyczka prem. 122 1/2, poc. polskie 4 pct. listy likwidacyjne 69 1/2, poc. akcje górnośląskiej kolei żel. Lit. A. 168 pct., akcje starych starogardzko-poznańskich kolei żel. 102 pct., akcje marszajsko-pozn. kolei żelaz. 40 pct., banknoty zagraniczne 99 1/2, poc. rosyjskie banknoty 94 1/2, poc. Ostdeutschebank 73 1/2, poc. Froduktenbank — żąd., Wechslerbank — plac., Kwi-lecki, Potocki i Sp. — plac.

Poznańska cena targowa z d. 12 sierpnia.

Table with 4 columns: Product, Highest Price, Average Price, Lowest Price. Includes items like Pšenica piękna, Pšenica średnia, Żyto piękne, etc.

Zyto: (pr. 20 cent.), wypowiedziano — centu cena wypowiedz. 53 1/2, na sierpień 53 1/2, sierp. - wrzesień 53 1/2, wrzes. - październ. 53, na jesień 53, paźdz.-listopad 52 1/2, listop.-grud. 52 1/2 talarów. Okowita: (z beczką) (pr. 100 litrów = 10000 —

Tralles.) Wypowiedziano — litrów cena wypowiedz. 27, na sierpień 27 tal., na wrzesień 26 1/2, na październik 23 1/2, na listopad 21 1/2, na grudzień 21, na styczeń 21 tal. (63 marek).

* MAKA. Poznań, 12 sierpnia. Pszenca numer 0 i 1 6 1/2, tal., rżana No. 0 i 1 5 — 5 1/2, tal. za 50 kilgr. bez akcyzy.

Wylosowania.

Wykaz wygranych

2 klasy 150 królewsko-pruskiej loteryi klasowej.

(Tylko wygrane wyżej 30 tal. są w nawiasach.)

Berlin, dnia 11 sierpnia.

Przy rozpoczęciem dnia ciągnięcia wylosowano następujące numery:
212 44 90 455 83 91 512 36 (60) 85 668 (40) 712 16 37 855 (40) 60 69 923 49 51 (80) 1018 27 223 33 396 406 51 (40) 564 628 59 (40) 763 98 804. 2037 39 63 108 10 (50) 227 41 78 321 40 606 (40) 22 31 735 89 95 854 95 910 66. 3018 94 116 85 98 211 18 (60) 51 95 387 453 (600) 62 83 653 757 70 96 888 994. 4009 28 90 121 50 69 (40) 75 234 (40) 99 802 435 78 80 512 40 45 66 79 90 707 8 27 869 911 24 45 50. 5062 116 21 25 59 68 71 (40) 215 53 93 317 56 87 485 97 544 654 53 710 831 943. 6023 43 79 91 103 19 26 312 (40) 24 33 413 29 94 (60) 543 (60) 47 66 85 650 59 (40) 98 738 828 46 71 85 925 (40) 40 (50). 7011 34 35 159 63 67 230 32 327 31 80 89 491 516 35 40 91 719 87 808 59 90 922 62 83. 8087 104 12 (40) 85 54 79 279 86 460 76 552 62 79 752 804 909 33 (40). 9084 91 133 87 208 13 72 391 437 65 97 98 606 17 77 841 965 77.
10048 167 79 88 (50) 226 92 347 71 93 95 434 535 59 671 747 849 940 (1073 149 80 (40) 208 (40) 29 69 325 52 (40) 82 93 407 (40) 11 13 (40) 42 68 521 82 640 47 73 709 17 26 76 79 926 80. 19040 102 49 76 84 96 224 302 (40) 24 409 13 (50) 17 23 (2000) 63 650 68 81 703 25 801 31 44 52 64 97 922 34 60 67. 13023 91 138 65 77 81 233 313 36 448 63 504 12 26 47 53 612 84 720 (40) 54 830 98 939 43 48 78 90. 14002 52 (40) 124 78 93 287 424 33 80 (40) 625 706 (40) 81 78 88 868 72 946 48. 15062 85 278 346 87 401 9 10 580 684 722 45 60 68 803 (40) 66 (50) 909 54 96 97. 16061 104 56 59 (50) 77 437 41 (60) 53 529 84 612 35 42 77 78 773 814 16 39 74 78 945. 17054 72 110 17 68 300 9 54 88 346 (40) 46 (50) 527 606 88 790 92 804 30 917 76 84. 18109 32 231 309 54 57 116 513 58 70 (40) 617 53 93 97 762 65 70 92 834 908 27 36 53 79 93. 19019 63 (60) 94 (40) 108 13 31 72 217 63 327 40 43 470 502 6 12 47 59 (40) 633 83 803 13 979 86.
20009 87 (200) 188 205 52 357 453 92 643 768 911 39. 21035 (40) 114 18 52 (60) 63 98 (60) 307 11 21 60 467 78 91 97 (80) 516 24 339 916 21 (40) 23 53. 22004 85 89 108 9 39 72 215 17 30 305 28 84 478 80 533 91 604 6 50 55 82 87 (40) 716 98 803 96 939. 23107 65 (40) 84 214 48 342 422 29 572 78 (40) 87 632 (40) 75 706 23 44 71 949 96. 24027 137 255 (40) 81 95 309 18 21 32 433 35 55 66 67 562 600 8 (50) 721 (40) 803 32 83 922 44 53 (50) 81. 25023 97 130 50 (40) 67 (40) 87 222 67 425 43 79 81 (40) 522 32 47 69 85 623 933 74 76 (40). 26046 85 110 12 80 81 251 305 55 99 428 522 (40) 54 65 641 50 67 701 13 62 67 805 56 77 89 90 (50) 923. 27014 67 (50) 78 94 146 98 210 30 312 46 52 68 96 429 90 521 44 60 76 609 46 93 739 53 (40) 76 817 86 90 917 84 96 97. 28002 67 79 103 32 316 72 423 32 41 76 542 98 661 95 749 62 73 804 96 917 32. 29075 166 88 (40) 244 (40) 80 305 427 56 500 26 32 603 (50) 79 721 22 56 67 74 814 51 844 60.
30032 37 38 100 13 36 272 320 43 446 665 79 (40) 88 727 77 84 842 61 927 32 57 80 81 83. 31067 100 206

266 98 410 11 35 47 66 510 52 82 650 701 859 936 40 53. 32002 175 284 (40) 326 409 17 694 860 (40) 983 99. 33030 144 88 255 72 80 323 400 87 509 69 618 (40) 705 62 965 68. 34074 324 434 39 40 75 622 99 775 808 82 980. 35042 45 111 207 46 (50) 59 69 307 19 22 62 485 500 642 57 78 753 68 (50) 70 (40) 833 57 961. 36007 15 209 61 329 449 65 77 523 (40) 75 (40) 77 604 85 700 19 41 49 63 820 72 94 901 32 82. 37032 66 (40) 457 79 525 (40) 42 749 66 946 88. 38002 17 48 51 154 88 266 312 20 (40) 47 594 661 65 867 903 27 39. 39012 16 18 25 162 258 63 99 327 31 475 519 91 610 71 (50) 809 32 52 82 944.
40013 28 47 100 12 25 (40) 28 205 57 (40) 82 349 486 519 773 806 98 908 34 61. 41012 13 61 162 78 39 (40) 228 30 31 63 350 409 519 92 (40) 671 741 (50) 44 849 903 59. 42075 104 44 53 325 405 6 91 606 40 719 95 886 (80) 99. 43047 57 79 (40) 93 (50) 119 52 (40) 235 (50) 341 435 99 507 67 626 701 826 917 25 (40). 44029 68 115 35 83 446 74 564 615 (40) 39 54 739 (40) 63 70 810 23. 45082 167 266 379 444 61 514 622 99 782 (50) 807 81. 46009 20 87 106 50 (40) 236 47 324 25 62 456 550 837 68 81 942 59 77. 47005 331 88 73 87 435 93 626 (50) 75 718 83 891 911. 48004 68 74 154 279 312 312 425 (50) 506 38 83 97 600 80 700 814 (60) 28 99 913 72. 49027 (40) 42 216 30 300 413 42 43 55 81 633 710 81 823.
50129 45 247 345 82 413 23 527 58 73 91 606 8 48 92 742 742 72 808 36 (40) 54 953 77. 51027 31 32 45 96 133 35 67 242 344 414 87 85 516 66 67 90 644 758 64 86 87 810 (50) 66 902 10 (40). 52140 310 27 69 562 665 84 701 70 800 26. 53003 59 100 78 456 62 (50) 73 98 517 21 34 34 605 86 715 804 8 995 98. 54003 25 53 66 74 90 202 68 80 320 47 57 64 504 11 662 781 44 95 805 20 968 (40). 55025 57 111 39 263 89 90 97 329 405 25 62 502 24 27 93 55 678 96 709 839 95 914 25. 56049 121 (50) 40 (40) 70 202 10 22 26 34 61 (60) 72 322 35 41 403 38 61 72 73 79 89 553 72 693 736 850 81 96 979. 57042 120 29 364 74 77 84 485 608 34 57 711 (80) 870 (40) 910 21 36. 58020 41 67 243 86 354 66 92 441 89 581 640 61 70 73 90 788 803 901 22 53 66 97. 59062 67 249 307 26 45 53 411 540 609 57 75 729 81 82 857 59 62 77 932.
60001 18 81 153 202 55 81 87 315 26 530 (40) 33 77 96 600 94 741 807 17 19 45 957 73. 61056 146 75 227 428 53 60 216 23 34 630 42 46 61 63 (80) 726 53 817 22 39 910 70 89. 62003 87 144 49 63 81 238 48 89 98 334 39 404 39 61 65 514 32 617 (40) 45 793 807 9 51 87 986 60 70 (40). 63033 44 106 32 82 86 216 29 34 54 59 (50) 311 67 72 84 476 514 25 71 39 611 26 70 78 842 49 65 940. 64012 20 (50) 25 26 33 91 125 37 63 (60) 81 79 52 95 (40) 96 211 39 59 71 89 333 65 417 19 501 71 79 82 87 641 88 708 824 40 955. 65006 13 46 47 189 252 369 75 94 673 99 753 822 62 932 34 96. 66031 91 136 210 16 312 20 40 45 99 403 13 36 (60) 64 93 501 1 14 27 31 63 97 625 40 60 703 78 80 805 23 42 72 85 945 66 (60). 67014 118 265 317 (40) 61 69 450 510 (50) 14 88 617 64 743 71 809 954 83 (200) 86. 68023 157 90 244 52 319 44 86 420 31 35 52 (40) 75 558 704 29 46 63 863 95 961 78 (60) 90. 69004 27 183 70 202 (60) 33 314 24 98 406 55 84 (40) 641 (50) 85 781 (2000) 87 843 908 48 71 (40).
70062 68 80 88 89 98 225 36 353 407 23 26 72 551 605 8 76 98 716 46 881 967 (50). 71023 41 66 89 203 420 530 72 612 19 43 (10,000) 52 (40) 759 67 (40) 76 90 844 921 63. 72042 83 152 63 76 207 71 321 432 98 540 73 86 730 93 (0) 943 95. 73017 8 9 119 216 50 359 67 532 59 68 90 612 46 79 741 42 (50) 47 824 84. 74044 55 68 (60) 94 102 16 63 67 242 46 87 99 413 50 (40) 51 79 (40) 503 613 86 88 761 (60) 95 859 907 30 46 72 (80) 92. 75022 67 103 62 98 250 99 345 (40) 68 71 457 94 531 642 703 14 76 802 76 913 45. 76036 98 (80) 154 60 89 285 92 (40) 317 (60) 67 88 460 74 528 30 664 722 832 925 (40) 78 (40). 77020 (40) 51 56 99 115 63 75 78 87 342 426 80 546 610 72 81 (80) 735 60 808 9 905 40 (40) 53 86. 78003 30 60 273 369 96 545 661 63 82 87 786 89 93 830 81 956. 79058 (40) 95 255 77 374 99 419 35 74 663 713 27 72 810 65 926 91.
80018 105 16 33 338 57 61 447 60 88 633 91 764 84

816 52 90 95 915 26 47 91. 81042 49 154 260 402 562 80 604 32 (40) 703 (40) 95 (40) 853 914 81. 82022 36 208 11 15 60 367 (4000) 470 501 12 (50) 661 63 (40) 737 841 63 69 901 5 17. 83004 152 219 20 34 43 86 96 (40) 351 90 428 514 50 616 26 81 719 31 43 47 63 92 97 912 60. 84009 18 178 237 75 342 79 94 425 504 31 636 79 717 (40) 24 26 76 83 853 91 983 46 53. 85003 21 (100) 52 73 (60) 155 238 69 369 73 (40) 79 83 99 523 47 604 83 (40) 744 63 96 (100) 805 13 54 951. 86009 19 23 35 59 111 76 205 84 388 97 415 54 97 582 97 693 726 48 61 87 98 805 95 976 98. 87025 64 182 315 (40) 29 66 (50) 89 434 55 84 585 90 95 644 74 (50) 84 704 62 808 (40) 13 58 74 96 919 63 85. 88060 98 197 238 60 83 (40) 366 90 406 39 604 17 60 717 23 30 83 850 53 (40). 89036 40 64 120 24 (40) 27 65 94 250 61 95 807 76 85 449 76 673 722 36 43 48 92 348 55 905 16 63.
90077 177 219 328 88 93 432 (40) 557 82 603 38 61 71 745 91 800 999. 91023 98 107 32 67 247 48 50 337 (50) 42 64 81 419 (50) 26 33 43 620 94 (40) 704 (40) 71 94 838 62 68 81 961 91. 92037 44 79 87 116 32 70 (40) 73 (40) 342 56 (40) 65 72 87 99 423 59 509 664 99 773 812 91 (40) 912 (50) 13 49. 93061 123 (40) 65 89 208 26 (40) 360 61 63 (40) 98 472 600 87 (50) 706 879 83 944 76 80. 94071 118 31 46 82 318 65 544 50 61 68 79 700 27 38 50 56 98 884 935 45 67 81.

Do nabycia

w księgarni Ludwika Merzbacha w Poznaniu:

Ewa. Tragedya w 1 akcie, napisal Jawurek. Kraków 1863. 41 sgr.
Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa. 2 tomy. 4843—1845. 2 tal.
Jabczyński, ks. Jan. Rys historyczny miasta Dolska i jego okolic, polączony z ważniejszymi szczegółami historycznymi byłej diecezyi, a teraz archidiecezyi poznańskiej. 1857. 1 tal.
Koczwara, Kazim. Ren. Po radnik prawniczawierający przepisy prawne, o ile się takowe odnoszą do używania języka polskiego w sprawach sądowych, oraz wyciąg rozmaitych przykładów praktycznych. 1865. 1 tal.
Kongres europejski w obec ducha czasoprzez K. Czpara 1863. 7 1/2 sgr.
Kraszewski, J. I. Wieczory drezdeńskie. 1864. 1 1/2 tal.
Lettres à Mr. le Comte de Montalembert et à Mr. de Lamartine par un gentilhomme polonais. (Zygmunt Krasinski). 153 sgr.
Liber Genesios illustris Familiae Schidlovi ciae. Z 17 miedziorytami. Wydal A. T. Dziatyński. 8 tal.
Mickiewicza Adama, listy do pani Konstaneyi. 20 sgr.
Nakwaska A. Obraz warszawskiego społeczeństwa w 2 powieściach. 1842. 25 sgr.
Odpowiedź na recenzję IMci ks. Koźmiana, przedstawiającą z dzieł poetycznych charakter s. p. Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasinskiego pod wyrazami: „Dwa balwochwalstwa — dwa ideały.“ 5 sgr.
Ostatni przez autora wiersza: „Do mistrzów słowa.“ Wydanie paryskie. 10 sgr.
Pamiętnik czynności wojskowych generała dywizyi Jana Henr. Dąbrowskiego i wojska polskiego od bitwy pod Lipskiem 1813 roku, skreślony przez naczelnego świadka. 1863. 10 sgr.
Pogląd na najbliższą przyszłość świętego kościoła katolickiego. 1862. 7 sgr. 6 fen.
Malinowski, Fr. Ksaw. Krytyczna gramatyka języka polskiego z dzisiejszego stanowiska lingwistyki porównawczej. 1869. 5 tal., na welin. pap. 6 tal.

Przy zamknięciu „Kuryera“ telegraficzne kursa nie nadeszły.

Dominium Witostaw pod Mroczą potrzebuje elewa do gospodarstwa fabrycznego z porządnej familii i z odpowiedniemi wykształceniem. (1480)

W Warszawie mieszkania podczas wystawy. Potrzebujący mieszkania podczas nadchodzącej wystawy w Warszawie zgłosić się zechcą do S. Turkiewiczza w Poznaniu, fabryka cygar na św. Marcynie No. 67. Wczesne zamówienia pożądane. (1521)

Przy Szerokiej ulicy No. 14 są 2 umeblow. pokoje, pojedynczo albo razem, z osobnemi wchodami, do wynajęcia. [1519]

Średnie pomieszkania pod No. 14 ulicy Wrocławskiej są do wynajęcia. [1506]

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że od dnia dzisiejszego przyjmuję zamówienia na lekcye muzyki, gry na fortepianie, fisharmonii, fletynie, skrzypcach i gitarze, tudzież lekcye śpiewu solowego i chórowego, niemniej nauki harmonii, kontrapuntu i instrumentacji. Blizsze szczegoly powziąć można w księgarniach Wgo Pana Leitgebra i Wgo Pana Żupańskiego. J. F. Guniewicz, kompozytor i koncertista. (1514)

Berlińska fabryka skórzanych rzemieni do machin i wozów dawniej Hanneke, Berlin, Kurstrasse 344/5. (Założona 840.) Powyższa firma, dostarczająca od wielu lat swoje wyroby do król. giserni armat, fabryk broni i innych państwowych zakładów, której wyborne rzemienie do poruszania machin w skutek mocnej i trwałej spójni pojedynczych części, spokojnego i pewnego biegu, trwałości i użytego materiału wiele oznak publicznego uznania wykazać mogą, poleca się panom inżynierom, budowniczym, fabrykantom i posiadaczom machin. (1510) Agentów się oplaca.

Julian Dalkowski poleca nowo założony skład swój, zaopatrzony we wszelkie gatunki Cygar, Papierosów „Thesalia“, Tytoniów i rawickiej tabaki. Poznań, 13. Berlińska ulica No. 13.

Urzędownie stwierdzone. Epilepsya, wielka choroba i szaleństwo, kurcze piersiowe i żołądkowe. Nie tylko cierpiącej ludzkości lecz całemu światu dowiodę, jak nieuleczoną dotąd, najokropniejszą ze wszystkich chorób epilepsya usuwam trwale przez chemiczny skład ziół. (1410) Kilka set pism dziękczynnych jako też premie ze wszystkich państw europejskich są już do przejrzenia, wszyscy przeto nieszcześliwi, nawiedzeni tym strasznym nieszczęściem, mogą się z nadzieją i zaufaniem przy specjalnym opisie powstania i rodzaju choroby udawać pod niżej podanym adresem. C. F. Kirchner, Berlin SW. Lindenstrasse 66.

Inseraty do Kalendarza Majstra od Przyjaciela Ludu na rok 1875 przyjmuję tylko do 20 sierpnia rb. księgarnia Żupańskiego. [1520] Strzelecka ul. 19. Mieszkanie o 4 pokojach do wynajęcia. (1493) Świeżego wędzonego węgorza, jako też łososia otrzymali W. F. Meyer i Sp. plac Wilhelmowski 2. [1518]

Nakładem moim wyszły: Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcyi Stanisława Leszczyńskiego (1702—1704) przez Kazimierza Jarochońskiego. Cena 5 talarów. Ludwik Merzbach.